

► o bardzo niskich nakładach, często niemal niezauważalne na rynku księgarskim i *eo ipso* nie mogą one wywierać większego wpływu na rozwój naszej humanistyki.

Jeśli mowa o rynku księgarskim, to jest on od wielu już lat zdominowany przez bezwartościowe w większości publikacje, tłumaczone z różnych języków. Niewiele jest wśród nich pozycji, które istotnie zasługują na wprowadzenie do naszych bibliotek naukowych. Można śmiało stwierdzić, że wybitna, czy nawet bardzo wybitna, praca humanistyczna, jeśli nie uzyskała trudno osiągalnej obecnie dotacji, nie ma szans trafić na nasz rynek księgarski, gdyż żadne wydawnictwo komercyjne nie zaryzykuje dzisiaj opublikowania rozprawy, która niejako z góry skazana jest na deficytowy rezultat finansowy.

Do jakich wniosków upoważniają powyższe pobieżne uwagi na temat książki w dzisiejszej humanistyce polskiej? Nie ulega wątpliwości, iż konieczne jest przeprowadzenie w tym zakresie bardzo poważnych zmian, które radykalnie uzmodyfikują sytuację zarówno w bibliotekach naukowych, jak i na rynku księgarskim. Za realizację tych zmian, które będą wymagały znacznych nakładów, odpowiedzialny może być jedynie resort nauki i szkolnictwa wyższego jako dysponent środków budżetowych i aparatu administracyjnego, który zamiast zadreżać pracowników naukowo-dydaktycznych coraz to nowymi i bardziej skomplikowanymi wzorami obowiązujących sylabusów, powinien wreszcie z pomocą profesjonalnej kadry bibliotecznej zająć się poprawą opłakanego stanu bibliotek humanistycznych w Polsce.

STANISŁAW STABRYŁA
członek czynny PAU

Debata nad polską humanistyką

Kiedy wywołujemy temat humanistyki trzeba rozważyć trzy aspekty.

1. *Aspekt zawodowy*: przygotowywanie kompetentnych nauczycieli języka i literatury polskiej i obcej oraz historii narodowej na tle przemian cywilizacyjnych w świecie, co jest bardzo potrzebne wobec szalonych pomysłów genderowych i innych, zmierzających do anihilacji arcydzieł naszej literatury w szkole, a co za tym idzie do zerwania ciągłości tradycji narodowej i kulturowej. Jednak rolą nauczyciela nie byłaby prostacka propaganda, wyśmiewana przez Gombrowicza czy Mrożka, ale rozumne przedyskutowanie i wyważenie naszych i cudzych racji w dziejach, jak i pokazanie polskiego wkładu do literatury światowej, której przedstawiciele też niech się pojawią na horyzoncie ucznia. Kult tego, co nasze, powinien otwierać na to, co cudze, jeśli warte uwagi. Dlatego kanon lektur (rozumnie ułożone antologie?) należałoby ustalać bardzo starannie, z uwzględnieniem szerokiego spectrum arcydzieł swoich i obcych.

2. *Aspekt materiałowy*: zachowanie, opisanie i udostępnianie zasobów, tj. skarbów kultury. Dziś dotyczyłoby to m.in. pilnie potrzebnej cyfryzacji trudno dostępnych druków dawnych. Papier XIX i XX wieku rozsypane w palcach czytelników; jeszcze parę lat i takie czasopisma jak krakowski „Czas”, jak „Przegląd Polski”, organ twórców Akademii Umiejętności, przestaną istnieć. Przeniesienie do robotki przeszłości do internetu zaktywizowałoby bogactwa dzisiaj zamrożone na półkach. Należałoby w systematyczny, zorganizowany sposób dokonać tej *translatio studii* na biurka historyków, polonistów, wreszcie gorliwych czytelników, pozostawiając tradycyjnym bibliotekom rolę (nb. bardzo ważną) archiwalnego depozytu – *sui generis* żelaznej rezerwy. Pracę tę świat anglosaski wykonał już dawno. Dziś np. możemy korzystać z angielskich czasopism relacjonujących choćby Powstanie Listopadowe u siebie w domu – przez komputer. A *Project Gutenberg* wprowadza arcydzieła literatury światowej na biurko każdego posiadacza komputera.

3. *Aspekt trzeci*: troska o rozwój duchowy Człowieka. Człowieka myślącego nad sobą i nad światem, w którym przyszło mu istnieć. Aspekt ten dotyczy poniekąd „dostojeństwa uniwersytetu”, o czym w „Perspektywach Kultury” piszą Tomasz Gąsowski, Bogdan Szlachta i Lucjan Piela. Zadbajmy o stworzenie warunków, by mogła rozkwiatać i szerzyć się refleksja na jak najwyższym poziomie, refleksja nad kondycją ludzką w czasach przyspieszonego postępu wszelkich nauk szczegółowych, zarówno nauk społecznych jak i nauk ścisłych, oraz wszelkich technik, dających nam coraz większą władzę nad przyrodą. Ale – co niepokojące – dających też (poprzez możliwość rozmaitych manipulacji) coraz większą władzę nad Człowiekiem, nad zbiorowością, nad nami samymi, a przez to wywołujących lawinę nieprzeznaczonych dawniej zagrożeń.

Otóż te wszystkie okoliczności niechby stały się przedmiotem bezinteresownej debaty. Bezinteresownych studiów prowadzonych przez elity intelektualne w pełni samoświadome, tj. nieulegające żadnym presjom: opinii, środowiska, mediów, polityki, kapitału, narodowości etc. Zgodnie ze słowami doktorskiej przysięgi: *non sordidi lucrū...* (nie dla brudnych zysków ani dla zdobycia częściej sławy, lecz aby bardziej krzewić się mogła prawda i zabłysło jaśniej jej światło, od którego szczęście rodzaju ludzkiego zależy).

Anglosasi studia takie nazywali *liberal education*, w nawiązaniu do średniowiecznego terminu *artes liberales*. W sumie były to studia nieprowadzące do lukratywnego zawodu, ale pogłębiające rozumienie jawnych i skrytych zawiłości ludzkiego bytowania, uczące Mądrości, przestrzegające przed Hybris/Pychą rozumu.

A więc jakby *uniwersytet dla wybranych*? Dla Strażników Skarbu? Ascetów żywiących się szarańczą i miodem dzikich pszczoł? Proroków wołających na puszczy? Tych, co wybiorą nocne czuwanie w celi, gdy na placach bezrozumnie weselą się tłumy?

Czy wolno marzyć o studium tego typu? Na wzór sokratejskiej *szkołki mądrości* skupionej wokół *Mistrza*? Albo benedyktyńskich mnichów?

JAN PROKOP
członek korespondent PAU

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUZY”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.